Nr. 185. **Wtorek 12. Sierpnia 1873.** **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatę 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w.a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy mianował kancelistę c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu Ludwika Fridelli adjunktem kancelaryjnym przy tymże sądzie.

Gmina Krowica lasowa w starostwie cieszanowskiem położona, postanowiła założyć u siebie szkołę trywialną i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym:

1. Postawić budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie. 2. Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie. 3. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach miesięcznych w gotówce 120 zł. 4. Usługę szkolną zaopatrywać z gminy. 5. Dostawiać rocznie na opał dla szkoły 6 sągów drzewa miękkiego. 6. Wypłacać na pomniejsze wydatki szkolne rocznie 2 zł. w. a. Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła sobie gmina.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 30. lipca 1873.

Uchwałą z dnia 17. października z. r. postanowiła reprezentacya miasta Krosna przeistoczyć tamtejszą czteroklasową szkołę ludową na wyższą szkołę miejską (wydziałową) o siedmiu klasach i zobowiązała się aktem fundacyjnym do ponoszenia następujących kosztów połączonych z zaprowadzeniem i utrzymywaniem tej szkoły mianowicie: a) dostarczyć odpowiedni lokal na umieszczenie tej szkoły i utrzymywać takowy w dobrym stanie b) zaopatrywać szkołę w potrzebne sprzęty i przyrządy; c) dostarczać drzewa na opał; d) wypłacać z dochodów miejskich roczną kwotę 2715 zł. na utrzymanie nauczycieli; e) wypłacać na przybory naukowe rocznie 100 zł. a na wydatki kancelaryjne rocznie 50 zł. w a. Nadto przeznaczyła Rada powiatowa na pokrycie kosztów połączonych z utrzymaniem tej szkoły roczną kwotę 1000 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyradem zasłużonego uznania do powszechnej wiazomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 4. sierpnia 1873.

Dnia 9. sierpnia 1873 wyszedł i rozesłany został w ces. król. nadwornej i rządowej drukarni we Wiedniu zeszyt XLIX dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 135. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, rolnictwa i obrony krajowej wydane w porozumieniu z państwowem ministerstwem wojny 1. sierpnia 1873 w celu wykonania ustawy z 16. lipca 1873 Dz. u. p. Nr, 77 o pokryciu potrzeby koni dla stałego wojska i milicyi krajowej w wypadkach mobilizacji;

Nr. 136. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, rolnictwa i milicyi krajowej z 1. sierpnia 1873 o corocznem wykazywaniu i ewidencyi liczby tudzież gatunku koni w celu repartycji kontyngensu potrzebnego w wypadkach mobilizacyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, 12. sierpnia

Pewne dzienniki wiedeńskie zażartowały sobie z swoich czytelników donosząc, że gabinet wiedeński bardzo się zajmuje restauracyą monarchii we Francyi i z tego powodu popiera fuzyę Bourbonów z Orleanami. Trzeba było mieć wielką odwagę, ażeby zmyślić podobną wiadomość w Wiedniu, który otrzymując doniesienia o dokonanej w jego murach fuzyi dopiero za pośrednictwem Paryża, już z tego mógł się przekonać, że wypadki te odgrywają się bez świadków a tem więcej bez wpływu austryackiego gabinetu. „Niepodobna w żaden sposób odgadnąć — pisze z tego powodu *Fremdenblatt* — jaka myśl skłoniła te organa do rozpowszechnienia takiej wieści. Wiedeński gabinet oświadczył nieraz i z dobitną jasnością, że naród francuzki ma niczem nieograniczone prawo stanowienia o swoich losach. Od tej zasady nie odstąpiłby gabinet nawet w takim razie, gdyby posiadał środki wpływania na rozwój wypadków we Francyi i na głosowanie zgromadzenia narodowego. Takich środków gabinet wiedeński nie posiada i nie pragnie a podsuwanemu fałszywie zamiaru nie mogą dzienniki przyznać ani jednym faktycznym dowodem, bo to, co one przytaczają jest albo nieprawdziwem albo aż do śmieszności przekręconem. I tak hr. Apponyi któremu owe dzienniki każą agitować w Wersalu i Paryżu nie znajduje się obecnie na swojej posadzie, lecz bawi za urlopem w ojczyznie. Jeżeli dzienniki podobną agitacyę przypisują jednemu z młodszych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, który wysłany został do Paryża dla załatwienia bieżących spraw w zastępstwie, to opowiadanie całe zakrawa już na żart, którego nie wypadało przedstawiać czytelnikom w poważnej formie.“

Grono poważniejszych obywateli rozpoczęło na jednem z przedmieść wiedeńskich samoistną akcyę wyborczą, chcąc tem zadać cios hałaśliwej agitacyi t. z. demokratów. *N. f. Presse* w wstępnym artykule wita radośnie tę pożądaną inicyatywę, bo dotychczasowy przebieg akcyi wyborczej w Wiedniu był dla stolicy państwa upokarzającym objawem niedojrzałości politycznej. Szkoda, że tak późno przystąpiono do sparaliżowania ruchu przedmiejskich demokratów, którzy uzurpowali już sobie stanowisko niedpowiadające wcale ich politycznemu znaczeniu.

Dzienniki niemieckie donosiły przed kilku miesiącami, że książę Bismark w czasie ostatniego pobytu z cesarzem Wilhelmem w Petersburgu prowadził z rządem rossyjskim rokowania w sprawie ułatwienia obrotu na granicy, przyczem zapewniano, że nader korzystny rezultat tych rokowań niebawem wejdzie w życie. Dotąd nie ziściły się te nadzieje a nawet ucichły już dawniejsze pogłoski. Niecierpliwe dzienniki już obecnie wzywają kanclerza, ażeby zmienił formę rokowań dotychczasowych i w sposób energiczny domagał się uwzględnienia życzeń niemieckich.

Od chwili gdy deputowany Kryger zdał sprawę wyborcom swoim o rozmowie z księciem Bismarkiem w kwestyi północnego Szlezwigu, sprawa ta powraca już za drugim nawrotem na porządek dzienny dyskusyi dziennikarskiej. Berliński korespondent *Bresl. Ztg.* donosi, że rokowania o wykonanie art. V. traktatu pragskiego postępują pomyślnie. Dania stawia wymagania nieutrudniające porozumienia a Szwecya popiera jej zabiegi. Książę Bismark ma być żywo zajęty tą sprawą. Tak donosi korespondent, któremu pozostawiamy wszelką odpowiedzialność za prawdziwość tej wiadomości dotąd wcale nieprawdopodobnej.

Zręczni kierownicy francuzkiego stronnictwa cesarskiego potrafią zapewnie należycie wyzyskać dzisiejsze położenie Francyi w obec formalnie już dokonanej fuzyi dynastycznej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie całe stronnictwo orleanistyczne pochwala podróż hr. Paryża do hr. Chamborda, a odstępstwo pewnej wprawdzie nie wielkiej frakcyi tego stronnictwa nie jest nieprawdopodobnem. Zwrot ten wyszedł niezawodnie na korzyść Bonapartystów, z którymi malkotentów łączy dość silny węzeł tj. zasady monarchiczne.

Austrya-Węgry. Na cześć najdostojniejszej małżonki arcyksięcia Karola Ludwika odbyła się 9. b. m wielka uczta u Najjaśn. Państwa w Schönbrunn.

— Od 10. b. m. obraduje w Wiedniu kongres niemieckich ekonomistów, którzy znani są jako bezwzględni zwolennicy zasady ekonomicznej *laisser faire.* Dawniejsze czynności kongresu przyczyniły się nie mało do dzisiejszego tryumfu wolności haudlu. *N. f. Presse* wspominając o dawniejszych zasługach kongresu wita jego członków w Wiedniu bardzo sympatycznie. Całkiem odmiennie postąpił sobie *N. Fremdenblatt*, który przypomina członkom kongresu ich dawną niechęć do Austryi.

— W Wiedniu spodziewany jest przyjazd francuzkiego ministra handlu na uroczystość rozdawania nagród na wystawie powszechnej.

— *Triester Zeitung* donosi: Jak się dowiadujemy wysłaną została korweta „Zriny“ na wody hiszpańskie. Niewiadomo jeszcze, czy także i inne okręty wysłane zostaną do Hiszpanii dla ochrony mieszkających tam poddanych austryackich. Dotąd krążył na wodach hiszpańskich okręt „Velebich,“ ale siły jego nieodpowiadały powyższemu celowi w chwili dzisiejszych zawikłań.

— Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych wypracowało już projekt ustawy o nowym podziale jurysdukcyi. Projekt ten

LISTY
z wiedeńskiej wystawy.

V.

(Dokończenie.)

Wyroby jedwabne także dość wysokie zajmują miejsce w japońskiej industryi, przedewszystkiem zaś podnieść musimy lekkie i nader gustowne gazy i bareże — pod tym względem wszakże nie możemy azyatyckim wyspiarzom przyznać nad Europą pierwszeństwa. Komissya japońska, urządzająca wystawę, chciała nam jednak dać poznać swe przędzalnie, swe warstaty, więc też w swym oddziele ustawiła oryginalną japońską przędzalnię, przy której autentyczny Japończyk i niemniej autentyczna Japonka ciągle są prawie zajęci. Jakie ta japońska przędzalnia ma zalety, trudno mi osądzić, w każdym razie jednak trochę niżej stoi, aniżeli owe amerykańskie i angielskie przędzalnie w gmachu przeznaczonym dla maszyn, które tak samoistnie i tak dobrze pracują, iż zdaje się, że są rozumnemi stworzeniami. Jeżeli bowiem wielka i ciężka machina staje, skoro tylko najmniejsza się przerwie nitka, i jeżeli sama przerwaną nitkę naprawia — to przecież trudno już więcej żądać od maszyny, której człowiek część swojej odstąpił intelligencyi.

Jak wspomniałem, Japończycy urządzili nader umiejętnie i systematycznie swoją wystawę. Chcieli nam dać dokładny obraz swego życia, swych stosunków i swej industryi, i rzeczywiście cel swój świetnie osiągnąć potrafili. Ważną dźwignią prowadzącą do tego celu, są modele domów japońskich, począwszy od wieśniaczej chaty a skończywszy na pałacach Mikada. Do ostatnich należy duży pałac do umieszczania obcych książąt, gości Mikada, pałac ten nazywa się Hamayoten; innego rodzaju pałacem jest Jaschiki, gmach dla książąt pozbawionych władzy w ostatniej rewolucyi.

Gmach ten jest właściwie całą grupą pałaców, do których prowadzi jedna wielka zewnętrzna brama. Obok pałaców nie zapomniano o małej chacie wieśniaczej dzikiego Jeso, mieszkańca północnej Japonii; jestto najmniej ucywilizowany szczep japoński, trudniący się prawie wyłącznie polowaniem, chata też otoczona jest bronią i myśliwskiemi sprzętami. Znakomitą zamożność zdradza zwykła chata wieśniacza, ze stajniami, spichrzem i studnią na podwórzu; małe drewniane figurki, przedstawiają nam zatrudnionych tej chaty mieszkańców. Czego się jednak nie spodziewałem znaleźć w japońskim domu, to kasy Wertheimowskiej!... Proszę mnie nie brać za słowo, i nie wyobrażać sobie żelaznej kasy, jaką zwyczajnie widujemy u siebie; japońska kasa ogniotrwała jest raczej wielkim ogniotrwałym sąsiekiem, koniecznym w obec tego, że zabudowania są stawiane z nadzwyczaj palnego materyału, a ogień często niszczy całe osady japońskie. Owa ogniotrwała skrzynia zrobiona jest z pewnego rodzaju gliny, opierającej się niszczącej sile płomieni.

Jest jeszcze jeden oddział japońskiej wystawy, rzucający nader przyjemne światło na domowe życie wyspiarzy. W tak zwanym „pawilonie małego dziecka“ widzimy japoński pokój, i możemy sobie wybornie przedstawić, jak ów młody obywatel o śniadem obliczu kąpie się, ze smakiem zajada ryż na mleku, jak go wożą w małym wózku, jakich używa poduszek, w jaki sposób uczy się abecadła, a nareszcie jakie ma zabawki. Jest tam tyle zabawek i tak różnorodnych, że pod tym względem Japonia Europie znakomitą mogłaby robić konkurencyę. Japońskie lalki zdobywałyby serca naszych Władziów i Jadwiś, tyle w nich humoru i elegancyi. Proszę się przypatrzyć owemu malcowi ze skrzywioną twarzyczką, albo owej otyłej damie z filuternem spojrzeniem — więcej w nich znajdziemy życia i humoru, aniżeli w niejednem japońskiem malowidle. Proszę zwrócić uwagę na owe stroje i meble lalek, a przyjdzie nam ochota zostać dziećmi po raz wtóry, aby tak piękne posiadać zabawki!...

Duże wspaniałe lalki, przedstawiające jakiegoś dygnitarza i japońską matronę, swym bogatym strojem, swą wytwornością, przedewszystkiem zwracają naszą uwagę, a są to rzeczywiście lalki nie małego znaczenia, występują one bowiem na widownię w dzień trzeciego marca, jako w dzień urodzin wszystkich dziewcząt, i w dzień piątego maja, jako w dzień urodzin wszystkich chłopców. Dzieci bowiem w Japonii, w jeden i ten sam dzień obchodzą swe urodziny, a tem samem powyższe dnie, zamieniają się w prawdziwie narodowe uroczystości. Pomiędzy lalkami dla chłopców znajdujemy także figury marsowe, od stóp do głów uzbrojone, podobne do naszych jenerałów Bum-Bum, i mające zapewne zachęcać młodzież do wojennej karyery.

Przypuszczam, że już znużyłem moich łaskawych czytelników opisami japońskiej zagrody, japońskich zwyczajów i industryi. Dwa listy na taki daleki kraj, może cokolwiek za wiele; więc chcąc się odwdzięczyć za łaskawą uwagę, i przykrego o Japonii nie zostawić wrażenia, zapraszam na herbatę do *Vauxhall*, do trzech japońskich gracyi.

Więc idźmy po za obręb wystawy, w krainy dawniejszego *Wurstelprateru*, tam gdzie nad bramą wielkiemi literami znajdziemy napisane *Vauxhall.* Ośmdziesiąt centów otworzy nam furtę do wszelkich możliwych doczesnych przyjemności (przynajmniej tak afisz powiada), a skoro będąc już w ogrodzie dopłacimy jeszcze pięćdziesiąt centów, znajdziemy się przed japońskim domem, zbudowanym przez prywatnego japońskiego przedsiębiorcę i możemy tam zażądać herbaty. Schludny drewniany domek owionął nas atmosferą z drzewa Tschinocki, a gospodarz w stroju narodowym powitał nas poważnem skinieniem głowy.

Panny Siwa, Zine i Orock, czyli mówiąc po japońsku, Siwa-san, Zine-san i Orock-san, czekają już, aby nam podać ulubiony napój. Siadamy więc w podwórzu domu przy małym europejskim stole, a panna Siwa, mająca wszelkie cechy japońskiej piękności, a więc wązkie, skośne oczy i twarz nabrzmiałą, zaczyna robić herbatę na nizkiej żelaznej kuchence, pod którą żarzą się węgle. Herbata naciąga bardzo szybko, a wkrótce druga towarzyszka panna Orock przynosi ją nam na tacy w małej filiżance bez uszka, tudzież miseczkę drobno rąbanego cukru. Zamiast łyżeczki do zamięszania cukru, dostajemy długą gładko ustruganą trzaseczkę z pachnącego drzewa, przypominającą mi niestety swym kształtem, ową „wskazówkę“, którą p. profesor muzyki nieposłuszne palce nieraz do lepszego wykończenia gam popędzał.

Herbata była bardzo dobra, pełna aromatu, a w małym czajniku znalazło się ze trzy filiżanki. Japoński dom nie mógł nam wprawdzie do herbaty żadnych podać sucharków, natomiast jednak trzecia gracya panna Zine, przyniosła tygiel porcelanowy

ustanawia razem 53 komitetów, zaprowadza w Siedmiogrodzie znaczniejsze zmiany i przyłącza kilka pomniejszych wolnych miast do jurysdukcyi komitatowych.

Ministerstwo obrony krajowej wypracowało już projekt ustawy o kwaterowaniu wojsk.

— *Pesti Naplo* donosi, że na odbytem 4. b. m. posiedzeniu komisyi dla kontroli długów państwa jeden z członków węgierskich wystosował do wspólnego ministra skarbu interpelacyę z żądaniem, ażeby dualizm znalazł wyraz także i w formie not państwowych Minister odpowie na tę interpelacyę na najbliższem posiedzeniu w wrześniu.

Niemcy. *Spenersze* i *National Ztg.* zapisujące z jak największą skrzętnością każdy fakt z pola walki pomiędzy kościołem a państwem, donoszą o nieuznaniu przez władze państwowe nowo obsadzonych urzędów duchownych w Wieleniu, Landsbergu i Dipperz z powodu, że odnośni biskupi nie zawiadomili o tem poprzednio władzy. Natomiast z powodu, że zarząd demerytów w Osiecznie w W. Ks. Poznańskiem podał król. regencyi żądany regulamin tegoż zakładu, wnoszą dzienniki berlińskie, iż niezadługo nadejdzie chwila, w której biskupi katoliccy zmienią nieco swe stanowisko wobec rządu i zastosują się do pisanych ustaw.

Francya. O odwiedzinach we Frohsdorf pisze *Union* z d. 7. bm: „Wczorajsze depesze z Frohsdorf położyły kres obawom opinii publicznej. To co było życzeniem dla jednych, przedmiotem niechęci dla drugich, a niepewnością dla wszystkich, jest dziś faktem dokonanym; a my utrzymujemy, że jest to zdarzenie wielkiej wagi. Wszyscy dziś już widzą, że w familii królewskiej panuje zgoda, jest to fakt; dziś nie ma już dwóch rodzin w rodzinie Ludwika św., Henryka IV. i Ludwika XIV.; a jeżeli zachodzą jeszcze różnice zdań, to z drugiej strony jest rzeczą niewątpliwą, iż wielkie prawo, którego następstwem jedność a w jedności porządek odzyskało znów swą stuletnią energię i niezwyciężony wpływ na losy Francyi. Cały kraj odpowie na tę wiadomość okrzykiem pełnym nadziei. Rozpoczyna się nowa epoka dziejowa, epoka zbliżenia i pokoju, era wspólnej pracy i doba, w której wszyscy zacni obywatele powetują klęski, spowodowane bolesnym rozdziałem w rodzinie królewskiej."

W obozie bonapartystów zapanował wielki popłoch na wiadomość o zaszłem porozumieniu między hrabią Paryża a hrabią Chambordem. Zwolennicy Napoleona IV. i księcia Napoleona zapomnieli wobec wspólnego niebezpieczeństwa o różnicach, jakie w stronnictwie cesarskiem także panują. Nienawiść bonapartystów do ks. Broglie jest bardzo wielką. Organ stronnictwa cesarskiego *Pays* powstaje namiętnie przeciw rojalistom a Paweł Cassagnac traktuje ich tak w swym dzienniku jak niegdyś komunistów paryzkich. „Obydwaj hrabiowie — pisze Cassagnac — mogą się pojednać; lecz uczyniwszy to znieważają się wzajemnie i wypierają się publicznie tego co do niedawna jeszcze uważali jako dogmat wiary politycznej."

L'Ordre, inny dziennik stronnictwa cesarskiego, nie przemawia tak namiętnie jak *Pays* lecz stara się wszelkiemi sposobami zatrwożyć opinię publiczną. Donosi on między innemi, iż wydział Unii republikańskiej, zaniepokojony tem, co zaszło w Frohsdorf, powołał wszystkich deputowanych stronnictwa republikańskiego do Paryża. Dziennik radykalny *Rappel* zaprzecza tej wiadomości i powiada, że tylko członkowie wydziału lewicy zgromadzą się w tych dniach na posiedzenie.

— W tej samej sprawie pisze paryzki korespondent *Timesa* między innemi: „Ze źródła autentycznego dowiaduję się, że hr. Chambord nic nie wiedział o mającem nastąpić przybyciu hrabiego Paryża do Frohsdorf. Dalej niezawodną jest prawdą, że ks. Aumale, którego hrabia Paryża o radę pytał, namawiał go, ażeby złożył wizytę hr Chambordowi. Otrzymawszy przyzwolenie swego stryja, zdecydował się hrabia Paryża na podróż, której głównym celem jest dotrzymanie słowa, danego przyjaciołom politycznym w r. 1871. Chodzi głównie o odwzajemnienie się legitymistom za ich głosowanie nad ustawą znoszącą banicyę. Gdy pierwszy zamiar odwiedzenia hr Chamborda spełzł na niczem, z tego powodu, że potomek Bourbonów w głośnym swym liście oświadczył, że tylko biały sztandar może Francyę zbawić, postanowił hrabia Paryża odroczyć swe odwiedziny do czasu feryj parlamentarnych, co też obecnie uczynił."

— Według ogłoszenia ministerstwa spraw wewnętrznych istnieje we Francyi 9,992.529 wyborców, uprawnionych do głosowania w sprawach politycznych, zaś 9,855 705 wyborców mających prawo głosu przy wyborze rad gminnych i departamentowych.

— Według najnowszych wiadomości z Paryża, rząd francuzki zamierza dać odmowną odpowiedź ks. Napoleonowi na jego pismo, któreśmy wczoraj na tem miejscu podali. Półurzędowy dziennik *Francais* pisze w tej mierze, iż książę nie jest zwyczajnym jenerałem, on bowiem jeden między wszystkimi jenerałami, po 4 września r. 1870 nie oddał swej szpady na usługi rządu.

Anglia. Oto jest brzmienie mowy tronowej, którą sessya parlamentu w dniu 5. b. m. zamkniętą została:

„Lordowie i panowie!

Zwolnioną jestem obecnie z konieczności zatrzymania Was dłużej, dla prowadzenia dalej Waszej trudnej pracy. Żegnając Was na ferye, poczytuję sobie za pierwszy obowiązek podziękować Wam za lojalność i pospiech, z jakiemi przyznaliście dalszy przychód memu synowi ks. Edynburskiemu, z powodu blizkiego zaślubienia W. Ks. Maryi Aleksandrównej Rossyjskiej. Małżeństwo to, jak tuszę, stanowić będzie nowy węzeł przyjaźni między obu wielkiemi mocarstwami.

Najlepsze stosunki istnieją ciągle między mną a wszystkiemi zagranicznemi państwami Jestem w stanie zawiadomić Was o pomyślnym skutku wysłannictwa do Zanzibaru, które było Wam oznajmione w początkach sessyi. Zawarte są traktaty z Sułtanem Zanzibaru, z Imanem Maskatu i innemi w tamtych stronach państwami, które dostarczą środków do gruntowniejszego stłumienia handlu niewolnikami na brzegach wschodniej Afryki.

Jestem w możności przywieść do pożądanego skutku układy handlowe z Francyą, któremi rząd mój od niejakieko czasu zajmuje się. W liczbie postanowień jednego dokumentu podpisanego d. 23. lipca, a który oczekuje ratyfikacyi, traktaty z r. 1860 przywrócone zostały, przyczem zawartą była umowa obszerna w celu obustronnego postępowania na zasadzie największych korzyści, jakie którymkolwiek narodom są przyznane, a zniesiony podatek różnicowy od pawilonu angielskiego. Traktat ten obejmuje szczególne przepisy, dla załatwienia kwestyj tyczących się olejów kopalnych, oraz co do innych spraw, w celu ulgi i rozszerzenia handlu Podobnież zawarte zostały traktaty o wydawanie przestępców z Włochami, Danią, Szwecyą i Brazylią. Ratyfikacye tych dwóch ostatnich traktatów nie są jeszcze wymienione, lecz nie przewiduję pod tym względem żadnych trudności. Prócz tego zajmuję się rokowaniami w sprawie podobnych umów z innemi państwami w Europie i po za jej obrębem. Zajmuję się jeszcze wykonaniem owych postanowień traktatu washingstońskiego, w sprawie roszczeń angielskich do rządu Stanów Zjednoczonych i do interesów posiadłości moich w Ameryce północnej.

Panowie z Izby gmin! Uznaję żywo szczodrobliwość, z jaką uchwaliliście środki na pokrycie różnych wydatków państwa i postawiliście mnie w możności spiesznego zadośćuczynienia zobowiązaniom, nałożonym wyrokiem sędziów polubownych w roku zeszłym w Genewie.

Lordowie i Panowie! Z zadowoleniem dostrzegłam postęp, jaki mogliście zrobić w złagodzeniu ciężarów państwa, zniżając cło od cukru i podatek dochodowy bardziej niż dawniej.

Ustawa względem utworzenia najwyższego trybunału, stanowi świetny dowód Waszej wytrwałej pracy, a jak mam nadzieję, odpowiednie wykonanie jej wypadnie na pożytek kraju przez wymiar sprawiedliwości tańszy, pewniejszy, szybszy i gruntowniejszy Ustawy poprawiające ustawę szkolną z 1870 r. i ustawę o szkołach instytutowych z roku 1869, spodziewam się, że pozwolą osiągnąć istotne korzyści przez rozpowszechnienie wykształcenia szkolnego w średnich klasach ludności a przyspieszenie go w klasach najludniejszych. Z przyjemnością dałam sankcyę odnoszącą się do żeglugi kupieckiej. Spodziewam się, że ustawa ta tudzież rezultaty prac komissyi, świeżo dla tego przedmiotu wyznaczonej, zmniejszą niebezpieczeństwo, jakim podlega ludność żeglująca.

Dochody państwa odpowiadały dotąd zupełnie oczekiwaniom moim; jakkolwiek w w wielu gałęziach zatrudnień mogła się niejako zmniejszyć działalność z różnych powodów, wszelako ogólne położenie ludu okazuje ciągłe ślady polepszenia. Spodziewam się, że te, jak inne dary dobrotliwe Opatrzności Bożej przyjęte będą w naszych słowach jak i w oczach naszych z należytą wdzięcznością."

Hiszpania. Minister spraw wewnętrznych przedłożył kortezom projekt ustawy o utworzeniu kolonii karnej na wyspach Ladrońskich czyli złodziejskich. Przeznaczenie tej kolonii będzie takie same jak Nowej Kaledonii; będzie ona miejscem deportacyi dla mnóstwa rokoszan już pojmanych i jeszcze pojmać się mających. Wyspy te podobnie jak wyspy Maryańskie znajdują się na Cichym Oceanie, na południe od archipelagu Magelańskiego; są oni natury wulkanicznej, i nie bardzo urodzajne, lecz mają klimat dość zdrowy.

Według *Iberii* rząd niemiecki żąda półtora miliona tytułem odszkodowania za schwytanie parowca „Vigilante" Dziennik *Iberia* ma zapewne na myśli półtora miliona realów (po 2 sgr.) Wedle innej wiadomości żąda konsul niemiecki w Almeryi 50.000 duros (po 2 złr.) za uszkodzenie, jakiego dom jego doznał w skutek bombardowania Rząd madrycki jednak oświadczył już przy sposobności posłowi amerykańskiemu, że nie będzie płacić za szkody, wyrządzone przez okręty „korsarskie"; być zatem łatwo może, że z tego powodu wywiąże się spór między rządami niemieckim i hiszpańskim

Times otrzymał z Alicante następujący telegram z datą 4. bm: „W piątek niemiecka fregata „Frydryk Karol" i angielska „Swiftsure" pojawiły się koło Malagi. Komendanci tych okrętów postanowili przeszkodzić bombardowaniu miasta. Dowódzca francuzkiej fregaty *Jeanne d'Arc*, który miał polecenie pozostać neutralnym, nie chciał działać wspólnie z powyższemi okrętami, udał się jednak do admirała Chailly po dalsze rozkazy. Fregaty angielska i niemiecka puściły się na morze i spotkały o kilka mil morskich przed Malagą okręty powstańcze „Victoria" i „Almansa" płynące bez flagi Kapitan okrętu „Frydryk Karol" wezwał „Almansę" do wywieszenia bandery a gdy na to pytanie nie otrzymał odpowiedzi, kazał dać ognia. W skutek tego „Almansa" wywiesił flagę hiszpańską a zaraz potem palamentarską Kapitan niemiecki zawezwał jen. Contrerasa na pokład swego okrętu i zatrzymał go jako jeńca.

Tymczasem „Swiftsure" opanował „Victorię." Zamiarem obudwu kapitanów było, zmusić okręty powstańcze do odwrotu do portu kartageńskiego i tam je blokować; lecz admirał flotylli angielskiej, która właśnie nadpłynęła, rozkazał zatrzymać obie fregaty wypuścić na wolność ich załogi pod pewnemi warunkami, a natomiast zatrzymać Contrerasa jako zakładnika, póki nie nadejdą dalsze instrukcye. Fregaty wpłynęły wczoraj z rana do portu kartageńskiego, (okręty zabrane bez bandery) i stanęły tamże na kotwicy. Wszyscy agenci konsularni, z wyjątkiem francuzkiego, przybyli na pokład okrętu „Frydryk Karol" wraz z deputacyą powstańczego rządu.

Po krótkiej rozmowie komendanci obcych okrętów przyzwolili załogom okrętów „Almansa" i „Victoria" termin 12-godzinny, w ciągu którego miały wydalić się z okrętów. Załogi opierały się z początku, lecz ustąpiły, gdy zagrożono użyciem gwałtu. W Kartagenie na wieść o niepowodzeniach w Sewilli, w Kadyxie i Walencyi zapanowało ogólne zwątpienie."

Telegram z dnia 5. bm. donosi temuż dziennikowi z Gibraltaru: Radykaliście w Kadyxie poddali się w dniu 5 bm rządowi madryckiemu bez walki. Do zaniechania dalszego oporu spowodowała ich prawdopodobnie obecność flotylli angielskiej i innych okrętów, które przeszkadzały nadejściu oczekiwanych posiłków."

Z północnego teatru wojny nadeszły na Bayonne z datą 5. bm. następujące wiadomości: Szef karlistów Miret pojawił się w towarzystwie 25 ludzi w Igualadzie, ażeby wybrać z miasta 100.000 dolarów kontrybucyi. — Saavedra w sile 180 ludzi i 30 koni blokuje Herrerias w Leonie. Rozas wtargnął do Colunga (Oviedo) i zabrał 3.000 realów. Velascu na czele silnej kolumny znajdował się w Arrigata. Don Carlos w sile 5.000 ludzi posuwał się na Remedi, wspierany przez Bizarragę, który, jak mówią, miał w Vera potyczkę z republikanami. Wedle najnowszych wiadomości znajdował się Don Carlos o dwie mile od Lograno

Korespondent londyńskiego *Standarda* telegrafuje pod dniem 5. bm. z St. Jean de Luz: Atak karlistów na Bilbao dotąd rozpoczęty nie został. Lizarraga uderzył energicznie na pozycyę wojsk w pobliżu Pampeluny. Wojska jego okazały wiele męztwa i stanowczości, mimo to jednak odparte zostały przez republikanów. W Irun republikanie bronią się zawzięcie, grożąc, że raczej spalą to miasto niżby je mieli oddać w ręce karlistów.

KRONIKA.

— ***Raport sanitarny***. Od dnia 9. do 10 sierpnia przybyło 7 chorych na cholerę; wyzdrowiało 2, umarła jedna osoba. W leczeniu pozostaje osób 13.

= ***Pan Ludwik Eichborn***. właściciel Zakopanego złożył na ręce c. k. starosty w Nowym Targu kwotę 100 złr. na wsparcie ubogich i chorych Nowotargskiego powiatu.

≡ ***Kolej galicyjsko-węgierska*** zaprowadza na stacyach swoich nowe przyrządy hamownicze przeciw odtaczaniu się wagonów. Przyrządy te zastąpić mają używane dotychczas zakładki drewniane, i używane już są z dobrym skutkiem na północno-wschodniej kolei węgierskiej i na wielu kolejach niemieckich.

○ ***Dworzec Stryjski*** będzie używany wspólnie przez kolej Dniestrzańską i kolej Arcyksięcia Albrechta. Układ zawarty w tej sprawie między obiema kolejami zatwierdziło już ministerstwo handlu. Kolej Dniestrzańska otrzymuje prawo wspólnego używania budowli i 0·95 morga gruntu na wyłączny użytek; kolej zaś Arcyks. Albrechta zatrzymuje zarząd całego ruchu, administracyę towarową, i nadzór całej stacyi. Organa koleji Dniestrzańskiej expedyować będą tylko na swoją linię pociągi zestawione przez kolej Albrechta. Koszta wspólne ruchu i koszta rozszerzenia dworca, o ile to się potrzebnem okaże, ponoszą wspólnie obie koleje w stosunku do stopnia swego ruchu.

— ***Pan radzca n. Löbl***, o którego wyjeździe mylnie donieśliśmy, wstrzymał swój wyjazd na dni kilka.

— ***Przełożeni klasztorni***. Na odbytej w Leżajsku kapitule zakonu O.O. Bernardynów wybrano prowincyałem O. Antoniego Mikosza: w miejsce O. Anzelma Pizuńskiego. W zwierzchnościach zakonnych zaszły dalej następujące zmiany: w Zbarażu został gwardyanem X. Eustachy Szaflarski, dotychczasowy gwardyan Dukielski; na miejsce X. Hyacentego Szeligewicza, przeniesionego do Tarnowa. W Leśniowie został przełożonym X. Sabin Lissowski dotychczasowy gwardyan Samborski, na miejsce X. Michała Dzielskiego, który zrezygnował z gwardyanii W Samborze obrany został gwardyanem X. Franciszek Soja, dotychczasowy wikary Lwowski, na miejsce X. Sabina Lissowskiego przeniesionego do Leśniowa, Przełożonym klasztoru w Dukli został E. Berard Bulsiewicz, dotąd nauczyciel szkoły głównej w Zbarażu, na miejsce X. Eustachego Szaflarskiego przeniesionego do Zbaraża. W Tarnowie będzie przełożonym X Hyacynt Szeligiewicz dotąd gwardyan Zbaraski na miejsce X. Marcelego Korzeniowskiego, przeniesionego na przełożeństwo Kalwaryjskie w miesce teraźniejszego prowincyała X. Antoniego Mikosza.

= ***Dla młodzieży szkolnej*** zniżyło c. k. ministerstwo handlu, jak wiadomo cenę wstępu na wystawę powszechną na 30 ct. pod warunkiem wszakże, że bilety tylko za pośrednictwem dyrekcyi zakładów szkolnych mogą być nabywane. Warunek ten został teraz zniesiony, a celem ulatwienia postanowiono, że każdy słuchacz uniwersytetu lub student otrzymać może bilety po zniżonej cenie bezpośrednio w biurze biletowem wystawy wiedeńskiej a to za okazaniem ostatniego swego. świadectwa szkolnego lub lekcyjnego indexu.

* ***Wypadek na koleji***. Wczoraj po południu, gdy pociąg brodzkiej koleji dojeżdżał do stacyi Barszczowice, włościanka Paraśka Woźniak z Krasnego otworzyła drzwi wagonu 3 klasy, w którym jechała, i wypadła na ziemię. Że tej nieostrożności swojej życiem nie przypłaciła, zawdzięcza jedynie okoliczności, że pociąg już wtedy jechał dość powoli. Paraśka Woźniak odniosła lekkie skaleczenie w plecy i głowę.

* ***Nagła śmierć***. Adolf Sturm czeladnik piekarski u p. Dzbańskiego pod l 20 przy ulicy Piekarskiej umarł nagle wczoraj o godz. 4 po popołudniu w piekarni, prawdopodobnie w skutek apopleksyi. Zwłoki przeniesione zostały celem obdukcyi do szpitalu.

* ***Spłoszone konie***. Wczoraj o godz. 9. wieczór spłoszyły się na ulicy Akademickiej konie p. Thoma pozostawione przez woźnicę bez dozoru i przebiegły w największym pędzie przez miasto, uciekając do domu, do młyna parowego

---

z żarzącemi węglami, a własnemi nieco pulchnemi ustami rozpalając nadzwyczaj małe fajeczki, podawała nam je przy herbacie. Fajki zdumiały mnie swym dobrym kształtem, albowiem do takiej fajki nie więcej wchodzi tytoniu jak do połowy małego papierosa, tytoń jednak wyborny, i nadzwyczaj cienko krajany.

Obok herbaciarni, szanowny Japończyk ma także niezbędny bazar, gdzie sprzedaje wyroby z porcelany, massy papierowej i bambusu, uderzyło mnie jednak u niego dokładne prowadzenie ksiąg i rachunków kupieckich. Skoro tylko bowiem kupiono jaki sprzęt z bazaru, poważny gospodarz zapisywał natychmiast fakt sprzedaży, w małą u pasa wiszącą książeczkę, naturalnie nie piórem, ale pęzlem umaczanym w kałamarzu z rozrobionym tuszem, wiszącym również u pasa, jak ongi kałamarz u pasa naszych polskich palestrantów lub jak dzisiaj na guziku u naszych żaków szkolnych. Nie koniec jednak na tem, książka u pasa była tylko podręczną książką, skoro bowiem Japończyk znalazł chwilę wolnego czasu, siadał natychmiast na ziemi przed ogromną księgą z kukurudzowego papieru, i tam dopiero z wielką akuratnością malował swe cyfry i znaki. Ta druga księga, była oczywiście księgą główną, mówiąc językiem naszych kontuarów.

Po tylu japońskich wrażeniach, po japońskiej herbacie, poszliśmy śnić o świętym astrze, o purpurowej porcelanie z Kjoteh, i marzyć o przyszłości, w której Anglicy, co budują obecnie kolej do Teheranu, poprowadzą ją może jeszcze dalej i dalej, i ułatwią podróż do krajów Mikada. *K. C.*

przy ulicy Janowskiej gdzie też stanęły. Szczęśliwym trafem wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnych następstw szkodliwych.

* ***Śmiały złodziej.*** Wczoraj o godz 7. wieczór sługa pocztowy Piszczula schwycił 15 letniego chłopaka izraelickiego Kasiela L. gdy wyciągał listy z skrzynki listowej obok zabudowania głównej poczty. Sprowadzono go do urzędu, gdzie znaleziono w kapeluszu jego 7 listów, które już z skrzynki był wyciągnął. Dwa listy z adresem do p Kozickiego w Kolendzinach i do pana Schmidta w Krakowie był już otworzył, szukając zapewne za pieniądzmi Odstawiono młodego złodzieja do policyi.

Notatki literacko - artystyczne.

(T) ***Teatr.*** Pozawczorajsze przedstawienie *Mazepy* Słowackiego, było z wszech miar wadliwem tak co do ensamblu jak i szczegółów. Całość rwała się nieustannie a niektóre role wypadły jak najgorzej. Zacznijmy od gości.

Pan Kaliciński (wojewoda) jest względnie artystą bardzo dobrym i wytrawnym. Specyalną cechą jego talentu jest panowanie nad sobą, flegma często pożyteczna tam, gdzie tego rola wymaga, szkodliwa jednak wielce w dramacie i tragedyi tem więcej, jeśli się przedstawia człowieka, u którego namiętności górują nad rozsądkiem a uczucie jest bodźcem i motorem czynu. W takich rolach nie jest szczęśliwym p. Kaliciński, a taką do potęgi posuniętą rolą jest postać wojewody. To też artysta nie tylko nie uwydatnił ani jednego z rysów nakreślonych tak silnie przez poetę, ale przeciwnie zatarł niemal wszystkie. Uważaliśmy tylko, że od czasu do czasu głos podnosił albo zniżał, niekiedy gwałtownie ręką machnął lub za wąs szarpnął — lecz po za tem — nic. Gdzież ciepło serdeczne, gdzież namiętność, gdzie walka uczuć, gdzie owa zazdrość potworna, popychająca wojewodę do zabójstwa samego siebie, a pośrednio syna i żony? Wszystko to utonęło w powodzi suchej deklamacyi, tak że w grze jego prócz wyrazów monotonnie wygłaszanych, nic nie zwracało uwagi naszej. Niech nam pan Kaliciński wybaczy tę gorzką przyganę, którą nam sumienne przekonanie dyktuje. Oddając mu za pierwszym występem zasłużone pochwały, zakreśliliśmy wówczas obręb ról artysty; gra jego w dniu wczorajszym sprawdziła zupełnie nasze obawy. Również słusznem okazało się twierdzenie, iż p. Kaliciński najlepszym jest w rolach charakterystyczno-komicznych; odegrał bowiem prawdziwie świetnie rolę chłopa w *Mieszczanach i kmiotkach*. Roli tej prawie nic zarzuciłby nie można.

Pan Wilczyński (Zbigniew) występujący we Lwowie podobno po raz pierwszy, grzeszył właśnie zbytkiem tego, czego p. Kalicińskiemu brakło t. j. zapału. Nie myślimy wydawać nań wyroku po pierwszym występie; wiedząc zresztą, że lat wiele spędził na scenach prowincyonalnych, wiele wymagać od niego nie możemy. Konstatujemy tylko, że p. W. posiada wady prowincyonalnych aktorów a mianowicie przesadę w mimice i gestykulacyi, ruchy nerwowe, nie gładkie, patetyczność deklamacyi przy słabym organie. Pewna intelligencya wszakże w grze, dość szczęśliwa postawa i twarz sympatyczna, mogą go uczynić pożytecznym dla sceny naszej nabytkiem, jeśli zechce popracować nad wykorzenieniem wad i nie będzie się nadal porywał na zbyt trudne dla siebie role.

Pani Nowakowska (Amelia) wbrew naszym oczekiwaniom jaśniała wczoraj całym blaskiem swego talentu Wbrew naszym oczekiwaniom mówię, bo role eteryczne i anielsko-mgliste nie należą do popisowych tej artystki Mimo to, potrafiła ona bierną i arcy-niejasno przez Słowackiego nakreśloną postać Amelii grą swoją podnieść tak bardzo, że stanęła na pierwszym planie. Widząc panią Nowakowskę nierzadko w rolach nieodpowiednich jej talentowi a tem samem źle grającą, tem chętniej przyklaskujemy grze wczorajszej, wykończonej w najdrobniejszych szczegółach.

Pan Woleński, (Mazepa) grał pod każdym względem bardzo dobrze, i gdyby nie pewna objawiająca się niekiedy nibyto młodzieńcza pieszczotliwość w wymawianiu, podobna do kaprysów starej panny udającej naiwność — nie mielibyśmy mu nic do zarzucenia.

Pan Zboiński próbował udawać króla a lubo nam chwilowe piastowanie przezeń tej wysokiej godności afisz poświadczał, oraz gronostaje na kostyumie i twarz portretowo scharakteryzowana dowodziły, wierzymy silnie że to był tylko przebrany „Trippelmark“ z księżnej Gerolstein.

Na zakończenie zanosimy do dyrekcyi prośbę, by dla dygnitarzy jak wojewoda i jemu podobni, raczyła dać do przerobienia wytarte manszestrowe żupany, kazała przyozdobić szuby w nowe futrzane kołnierze, dobry wierzch i przyzwoitą podszewkę, wyrestaurować obdarte i dziurami świecące lite pasy. Butów par kilka nie zaszkodziłoby również. — Publiczność zebrała się wcale licznie; wyjątek stanowiły tylko loże parterowe i pierwszego piętra.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Józefa Fuchsa o zbrodnię morderstwa.)

(M) Przed kratkami sądu krajowego dla spraw karnych toczy się obecnie rozprawa przeciw Józefowi Fuchsowi o zbrodnię zamordowania swej żony Maryanny. Przewodniczącym sądu jest Radzca Mogielnicki; sędziami pp. Radzcy: Ortyński, Stenzel, Mikisch, i Füger. Zastępca prokuratora Dr. Frendl. Obrońca adwokat Dr. Gottlieb.

Akt oskarzenia następujące zawiera szczegóły:

W dniu 3. czerwca z. r. rano Józef Fuchs, sługa przy oddziale anatomicznym lwowskiego uniwersytetu, oznajmił swoim sąsiadom, w zabudowaniu wszechnicy mieszkającym, że jego żona Maryanna w nocy nagle umarła. Zdziwiło to wszystkich, bo Maryanna Fuchs dzień przedtem zupełnie była zdrową i w ogóle nigdy nie chorowała. Gdy dalej pożycie małżonków Fuchsów było najgorsze, gdyż Fuchsowa była nałogową pijaczką, za co mąż ją często bił, gdy mianowicie poprzedniego dnia także pobicie miało miejsce, przeto podejrzywali sąsiedzi, iż Fuchs żonę zabić musiał.

Pedel uniwersytetu Jellinek i kancelista Kaiseritz, tudzież drugi posługacz przy gabinecie anatomicznym Kuziewicz i inni udali się do pomieszkania Fuchsa i znaleźli tam żonę jego nieżywą. Leżała ona na sienniku, na ziemi położonym, nogi i ręce były nieco skurczone, a głowa ku ziemi schylona. Na zapytanie Józefa Fuchsa, co ma robić? kazano mu donieść o tym wypadku urzędowi miejskiemu I dzielnicy, tam spisano krótki protokół i odesłano go do lekarza miejskiego Dr. Łopackiego, który wspólnie z Dr. Rektorzykiem, obecnym naówczas na wszechnicy dokonał oględzin pośmiertnych, przy których spostrzeżono liczne sińce na ciele zmarłej. W skutek tego zarządał Dr. Łopacki sądowej obdukcyi.

Wysłano tedy komissyę sądową, która po dokładnem zbadaniu trupa znalazła tuż obok mostka między drugą a trzecią chrząstką żebrową wybroczyny krwi wielkości krajcara, w mięśni zaś igłę stalową, długości jednego cala i 3 linij bez uszka, wetkniętą tak, iż górny jej koniec w środku grubości mięśni utknął. Płuca były nienadworężone, lecz silnie pokrwawione. Na podstawie tych oględzin orzekli znawcy pp. Dr. Weigel i Tangel, że przez ścianę klatki piersiowej weszło za życia zmarłej narzędzie cienkie, kończaste t. j igła, która przekłuła osierdzie a potem i serce co spowodowało wylanie się krwi, uniemożliwiło czynność serca i było najbliższą przyczyną śmierci.

Nieprawdopodobnem jest, aby igła przypadkowo przebiła ścianę klatki piersiowej, gdyż była skierowaną prostopadle ku linii środkowej ciała, a zresztą wejście igły wymagało znacznej siły.

Przeciw przypuszczeniu samobójstwa zaś przemawia okoliczność, że igła wbitą była, w miejscu, w którem samobójcy zwykle nieszukają serca, gdyż zazwyczaj wybierają miejsce, w którem czują tętno sercowe.

Daleko więc prawdopodobniejszem wydaje się, że igła obcą ręką za pomocą obciążków lub młotka albo też przeciśnięcia wielkim palcem wbitą została. Jeżeli zaś już igła przebiła ścianę sercową, natychmiast krwawienie nastąpić musiało, a ruchy serca same znacznie rozszerzyły początkowo bardzo cienki otwór, tak iż śmierć w 5 do 15 minut nastąpić musiała. Również jest prawdopodobnem, że wprowadzenie igły nastąpiło podczas snu lub w stanie odurzenia zabitej, gdyż przypuszczać nie można, aby człowiek przy zdrowych zmysłach dozwolił na podobne skaleczenie bez obrony, której żadnych śladów niema.

Sprawdzono dalej, że śmierć Maryanny Fuchs nastąpiła w nocy między godziną 11. a 4 gdy sprawca sam ze swą żoną na miejscu czynu się znajdował. W tym czasie ludzie zwykle śpią, a u Maryanny Fuchs tem bardziej przypuścić to należy, iż w stanie pijanym wieczór spać się położyła.

Wedle zeznań świadków w śledztwie, którzy o cienką ścianę mieszkają i zwykle każdy szelest w pomieszkaniu Fuchsów słyszeli, żadnych krzyków tej nocy nie uważano. Wszystkie te okoliczności wskazują na to, że Maryanna Fuchs w chwili wbicia igły znajdowała się w stanie bezprzytomnym, we śnie, a zatem, że napad morderczy przedsięwzięty został sposobem skrytobójczym. Tak tedy stwierdzoną jest istota czynu zbrodni morderstwa skrytobójczego z § 134 i 135 ust. 1 kod. karnego.

Obwiniony o tę zbrodnię mąż zamordowanej Józef Fuchs został natychmiast przyaresztowany i zaprzecza dotąd stanowczo zarzuconego mu czynu.

Obwiniony w śledztwie zeznał, iż żona z którą około 5 lat z początku małżeństwa żył szczęśliwie i zgodnie, od 15 lat tak się rozpiła iż nietylko gospodarstwa nie pilnowała, ale rzeczy z domu wynosiła, zastawiała i sprzedawała aby tylko uzyskać pieniądze na wódkę W skutek tego pożycie małżeńskie stało się jak najgorszem, a domownicy często byli świadkami krwawych bójek. Częstokroć dwa lub trzy dni niewracała Maryanna do domu, a mąż jej po karczmach i szynkach szukać musiał.

W niedzielę 2. czerwca z. r. przed godziną 6. rano żona obudziwszy się prosiła obwinionego, aby jej świąteczne rzeczy wydał, które przed nią był zamknął. Tenże siadłszy przy niej czynił jej przedstawienia, aby się już raz ustatkowała i bacząc na jego wiek litość nad nim miała, gdyż z powodu jej pijaństwa może stracić posadę, na co ona odpowiedziała: „Jeszcze ten raz daj mi rzeczy, bo zobaczysz że we środę będzie mój pogrzeb.“ Rozgniewany temi słowy dał jej przecież suknie, by poszła do kościoła; ona żądała pieniędzy na śmietankę, lecz on przekonany, że takowe przepije, odrzekł, iż woli zostać bez śniadania.

Później jednak dał jej kilkadziesiąt centów na zakupienie żywności do obiadu i wyszli razem do jatek. Przed jatkami czekał na nią, ona zaś wyszła bez mięsa, mówiąc, że takowe później odbierze, gdyż najprzód chce pójść do kościoła Wstąpili do szynku, napili się razem wódki — poczem on poszedł za interesami, później zeszedł się z nią w innym szynku i rozstał się, mając się z nią zejść w kościele św. Mikołaja. Załatwiwszy kilka sprawunków zeszedł się z znajomym krawcem, z którym udał się do szynku Pulvera, dokąd też znowu jego żona nadeszła, już bez trzewików i bez czepka, żądając wódki. Mąż zapłaciwszy za nią piwo, wezwał ją by się do domu udała, ona zaś pod pretekstem, że jest bosą i że on będzie się wstydził z nią iść, posłała go naprzód, obiecując, iż za nim nadejdzie.

Powróciwszy do domu około godziny 11. zastał na stole tylko mąkę, kartofle i kawałek słoniny, na kuchni nie było ognia, a o mięsie ani śladu. Oglądnąwszy się w stancyi spostrzegł, że brakuje nowego ubioru, który zawiesił był na oknie dla przewietrzenia; nie wątpił że żona takowy zabrała i w jakim szynku zastawiła. Wracającą żonę zapytał o suknie i wskutek tego wszczęła się kłótnia, z powodu której p Kaiseritz zawołał go do swojej kancelaryi i upominał go, by krzyków nie robił. Podczas tego żona znów wyszła i zobaczył ją aż w nocy. Wróciwszy bowiem około 10. wieczór do mieszkania pościelił sobie i żonie łóżko, potem dopiero żona nadeszła hałasując po korytarzu. Nie pomogły jego upominania, żona ciągle wykrzykiwała i znowu mówiła, że we środę będzie jej pogrzeb. Gdy postawiwszy świecę na ziemi wszedł na korytarz, by ją poskromić, uciekła przed nim na podwórze i położyła się pod kasztanem. Zaprowadził ją do pokoju, położył na sienniku, ona zaś skarżyła się na kłucie w piersi i napiła się barszczu, poczem święcę zgaszono

Obwiniony utrzymuje dalej, że położył się do łóżka — nie mogąc zaś usnąć słyszał po niejakim czasie, że się żona na pościeli ruszała szukając czegoś koło siebie. Na jej żądanie zaświecił znowu a żona skarzyła się, że ją piecze w boku, i znowu wypiła trochę barszczu.

W toku śledztwa dodał jeszcze, że żona w nocy szukała czegoś w komodzie i chustkę z szuflady wydobyła, a gdy na jego zapytanie rzekła: „Ja już umieram!“ on rozgniewany odrzekł: „Dobrze — będzie jednej pijaczki mniej na świecie.“ Żona miała pytać dalej, czy jej piękny pogrzeb sprawi — na co on odrzekł że tak, „byle tylko raz dj... cię wzięli.“ —

Obudziwszy się o godzinie 4. rano widział że głowa żona zwisła ku prawemu boku. Jedną rękę trzymała do góry, dłonią i palcami ku twarzy obróconą, drugą miała w łokciu zgiętą, a nogi wyciągnięte.

Przystąpił więc do niej, chcąc ją zakryć, lecz dotknąwszy się jej spostrzegł, że już była zimną i nieżywą. Tem zalękniony wybiegł na korytarz i oznajmił sąsiadom, że żona umarła.

Tak tłumaczy się obwiniony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przyjechali do Lwowa

Dnia 10. sierpnia.

Hotel Żorza. Pp. Chrzanowski A., z Polski. Urbański R., z Dobromila.

Hotel Europejski. Pp. Lanckoroński T. hr. z Niżniowa. — Czaszkiewicz C, z Tarnowa — Kozłowski A, z Wołynia. — Rebicki A., z Rzeszowa,

Hotol Langa. Bobrowski F., z Paryża.

Hotel Angielski. Pp. Colley P. G., z Anglii — Paumgarten M, z Rzeszowa. — Bursa W., z Obertyna.

OSTATNIA POCZTA.

Wiedeński korespondent *Czasu* donosi: Zapowiedziany na d. 9. sierpnia wjazd Cesarza do Gastein w celu odwiedzenia cesarza Wilhelma, ma niezawodnie wkrótce nastąpić. — Upały w ubiegłym tygodniu doszły w Wiedniu do zenitu. Dnia 9. b. m. było w cieniu 27° R.

L' Ordre potwierdza wiadomość, że w zgromadzeniu narodowem zaraz po feryach postawiony zostanie wniosek, ażeby mandat jego trwał cały zwyczajny okres ustawodawczy. W takim razie funkcye zgromadzenia narodowego ustałyby dopiero w marcu 1876 r.

Po zdobyciu Chiwy załoga rossyjska w stepach została zmniejszoną Oddział mangiszlacki opuszcza Chiwę 27. sierpnia Brat chana Chiwy udał się w 800 wielbłądów armii chiwińskiej do Kirdešli, zkąd uda się dalej na targ do Niżnego Nowogrodu.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż, 11. sierpnia. Członkowie lewicy porzucili zamiar wniesienia w komisyi nieustającej interpelacyi w sprawie fuzyi.

Madryt, 11. sierpnia Contreras szedł z 2000 żołnierzy i 2 działami na Madryt; rząd wysłał przeciw niemu kolumnę z 1000 żołnierzy złożoną, która zaskoczywszy Contrerasa rozpędziła jego oddział i wzięła 400 jeńców. Jest nadzieja, że Contreras zostanie schwytany.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 11. sierpnia 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	50	222	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	78	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	75	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
„ cesarski	5	22	5	28
Napoleond'or	8	82	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
„ „ papierowy	1	46	1	47
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	107	—

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. sierpnia 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	68.60	68.80
„ „ „ w banku	73.20	73.30
Losy z r. 1839 całe	264.—	265.—
„ „ 1839 piąta część	244.—	246.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	92.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101.50	101.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.50	74.50
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	75.75
Węgier	77.—	78 —
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	190.75	191.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	235.50	236.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	980.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	978.—	980.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	580.—	582.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	216.50	217.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2085.—	2095.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	220.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	334.50	335.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	186.50	187. —
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.—	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.25	92.75
Bank. narod. po 5 prc.	90.65	90.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.60
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	97.75	98.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.85	79. -
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	47.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	.—	83.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	170.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	34.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.20	93.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.60	93.80
Hamburg za 100 M. B.	54.60	54.75
Londyn za 10 ft. szt.	110.90	111.15
Paryż za 100 fr.	43.30	43.40
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.86	8.87
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	70
„ „ „ w srebrze	73	—
Losy z 1860 roku	102	75
Akcye banku wiedeńskiego	967	—
„ „ kredytowego	238	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	90
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	86
Dukat	—	—

(23002—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 27616/73 Z powodu pojawiającej się w naszem mieście cholery, wzywa się panów doktorów medycyny i chirurgów chęć mających nieść pomoc chorym cholerycznym za dyetami dziennemi, a to: po 10 zł. dla panów doktorów medycyny, zaś po 5 zł. dla panów chirurgów, aby się zgłosili do fizyka miejskiego, który im bliższe w tej mierze udzieli wyjaśnienia.

Magistrat król. stołecznego miasta.

Lwów dnia 4. sierpnia 1873.

Obwieszczenie.

L. 7. pr. Celem obsadzenia opróżnionej posady lekarza miejskiego w. kr. mieście Rohatyn z roczną remuneracyą na teraz 200 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs, zawiadamiając o tę posadę ubiegać się chcących, by podania swe. zaopatrzone należycie w dowody uzdolnienia, najdalej do 30. sierpnia 1873 do przełożeństwa Zwierzchności gminnej w Rohatynie wnieśli. (2280 3—3)

Zwierzchność gm kr. m

Rohatyn, dnia 20. lipca.

(2312 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 1707. W celu wypuszczenia w dzierżawę prawa do poboru opłaty „Kopytkowego“ na czas od 1. września 1872 do 31. grudnia 1874 odbytą będzie publiczna licytacya w Magistracie w Nowym Sączu w dwóch terminach a to: 25. i 26. sierpnia 1874 r. pojedynczo na każdą rogatkę z osobna i na wszystkie razem.

Ceny wywołania są następujące:

1.	za rogatkę na drodze od Grybowa	1,500 złr.
2.	„ „ „ „ „ Tarnowa	1,500 „
3.	„ „ „ „ „ Limanowy	1,800 „
4.	„ „ „ „ „ Gorzkowa	1,600 „
5.	„ „ „ „ „ Krynicy	
6.	„ „ „ „ „ Starego Sącza	1,600 „
	a na wszystkie razem	8,000 złr.

Zakład licytacyjny do ofert pisemnych i ustnych wynosi 10% ceny wywołania. Resztę warunków przejrzeć można w ekspedycie tutejszym.

Z Magistratu kr. woln. i obwod. miasta.

Nowy Sącz dnia 7. lipca 1873.

(2289 3-5) **Obwieszczenie.**

Nr. 480. Ponieważ akt licytacyjny na sprzedaż realności miejskiej pod l. 371 przez radę miejską zatwierdzony nie został, przeto wystawia się takową ponownie na sprzedaż publiczną i wyznacza się termin do tej licytacyi na dzień 23. sierpnia b. r. o 11 godzinie przed południem, do której chęć mających kupna się zaprasza.

Cenę wywołania stanowi kwota 1172 zł. Wadyum wynosi 115 złr.

Reszta warunków licytacyjnych, które już poprzednio w ogłoszeniu tutejszym z dnia 24. maja 1873 za l. 283 do publicznej wiadomości podane zostały, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w kancelaryi magistratu tutejszego.

Mikołajów dnia 31. lipca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 12. Sierpnia Nr. 185.

(2283 2—3) **Edikt.**

Z. 1183. Vom k. k. Bezirksgerichte in Janow wird bekannt gemacht, daß zur Befriedigung der Summe pr. 400 fl. sammt 5% Zinsen vom 11. Juli 1868 der früher zuerkannten Executionskosten pr. 15. fl. 53 kr. ö. W. und der gegenwärtigen Executionskosten in dem gemäßigten Betrage von 16 fl. 13 kr. ö. W. die exekutive Feilbietung der der obigen Summe laut Dom. Tom. III pag. 119 & 120 n. 9 Tom. IV pag. 65 und 66 u. 16 & 17 zur Hypothek dienenden dem Schuldner Jüdel Richter wie Dom. Tom. III pag. 118 n 3 eigenthümlich gehörigen in Janow sub nr. 230 gelegenen Realität zu Gunsten des Ire Wurm und Jakob Hersch zN. Wurm in zwei Terminen das ist am 2. September 1873 und 13. Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der hiergerichtlichen Kanzlei unter den nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 737 fl. 25 kr. ö. W. angenommen.

2. Jeder Kauflustige ist verpflichtet, den Betrag von 80 fl. ö W. als Vadium zu Händen der Lizitationskommission entweder baar oder in Staatspapieren oder in galizischen Grundentlastungsobligationen oder Pfandbriefen nach dem letzten Courswerthe der „Gazeta lwowska“ zu erlegen, und es wird das Vadium des Meistbieters zurückbehalten, hingegen der übrigen Lizitanten nach beendigter Feilbietung zurückgestellt.

3. Der Ersteher ist verpflichtet, binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsakt bestättigenden rechtskräftigen Bescheides den Meistboth seinen ganzen Betrage nach, in welchen das Vadium eingerechnet werden wird, an das hiergerichtliche Depositamt zu erlegen, worauf ihm das Eigenthumsdekret der veräußerten Realität ausgefolgt, die auf derselben haftenden Lasten extabulirt und auf den Kaufschilling übertragen werden.

4. Der Meistbieter ist verpflichtet, die auf der Realität haftenden Schulden, in so weit sich der Meistboth erstrecken wird, zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorgesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

5. Sollte der Meistbiethende der im Absatze 3 enthaltenen Bedingung nicht vollständig nachkommen, so wird über Anlangen welch immer Hypothekar-Gläubigers sowohl als des Schuldners auf seine Gefahr und Kosten eine neue Feilbietung der Realität sub nr. 230 in Janow mit Anberaumung eines einzigen Termins ausgeschrieben, und dieselbe um jeden Preis versteigert werden und ist der wortbrüchige Käufer für jeden hieraus entstehenden Nachtheil verantwortlich.

6. Für den Fall, als an den bestimmten zwei Terminen die Realität über oder um den Schätzungspreis nicht veräußert werden sollte wird zur Einvernehmung der Gläubiger behufs Feststellung von leichteren Feilbietungsbedingnißen die Tagsatzung auf den 21. Oktober 1873 um 10 Uhr Vormittags bei diesem Gerichte mit dem angeordnet, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden würden.

7. Der Meistbieter ist verpflichtet, die sämmtlichen Rechtsgebühren aus Eigenem zu bezahlen.

8. Die Kauflustigen können den Schätzungsakt in der hiergerichtlichen Registratur und den Lastenstand im h. Grundbuche eingesehen, hingegen in Betreff der Steuern und sonstigen Abgaben bei dem Grodeker k. k. Steueramte und Janower Gemeindeamte Auskünfte erhalten.

Hievon werden die Executionsführer Ire und Jakob Hersch zN. Wurm, der Execut Jüdel Richter die k. k. Finanzprokuratur Namens des h. Aerars und die Hypothekargläubiger als Aron Griffel, Isaak Richter und endlich die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Theodor Magierowski wie auch alle jene Gläubiger, welche nach dem 21. August 1872 in das Grundbuch gelangten, oder jene, denen der gegenwärtige Bescheid nicht zugestellt werden konnte, zu Händen des ad actum bestellten Curators Hr. Adam Frank verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Janow, am 24. Juni 1873.

(2295 2—3) **Konkurs.**

L. 696. R. S. O. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs na posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Grzybowicach powiatu lwowskiego z roczną płacą 189 zł. wa. 21 zł. wa. na opał i pomieszkanie.

Prawo prezentowania wykonuje gmina. Podania zaopatrzone w potrzebne allegata należy wnieść do Rady szkolnej okręgowej do 20. września 1873.

Z Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej.

Lwów dnia 30. lipca 1873.

(2299 2—3) **Edykt.**

L. 2511. C k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że do ściągnięcia wywalczonej kwoty 200 zł. w. a z. p. n. przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. top. 10 w Uścierykach położonej wedle protokołu do l. 514 ex 1869 już opisanej i oszacowanej do Stefana Biłousieka należącej, na rzecz Judy Steinbrechera przedsięwziętą będzie.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszo sądowym budynku w trzech terminach t. j. 20. sierpnia, 11. września, i 30. września 1873, każdą razą o 9tej godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 717 złr. aw.

2. Chcący brać udział w licytacyi obowiązani są złożyć przed tejże rozpoczęciem do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 72 zł. gotówką. Wadyum to wliczone będzie nabywcy w cenę kupna, innym zaś zostanie takowe po licytacyi zwrócone. Prowadzący niniejszą egzekucyę do obowiązku składania wadyum jest uwolniony.

3. Nabywca złoży cenę kupna zaraz po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce. W razie przeciwnym licytacya bezzwłocznie na nowo podjętą zostanie a wadium łamiącego warunki nabywcy przepadnie na rzecz dłużnika. W razie nabycia licytowanej realności przez prowadzącego niniejszą egzekucyę potrącone będą temuż od złożyć się mającej ceny kupna, w drodze kompenzacyjnej wszystkie pretensye tegoż, wraz z uależytościami pobocznemi wykazanemi protokołem przymusowego zajęcia do l. 514/1899 i uwidocznionemi na tymże egzekucyjnymi kosztami.

4. Do przeprowadzenia licytacyi wyznaczają się trzy termina. Przy pierwszym i drugim sprzedaną będzie podlegająca egzekucyi realność tylko za cenę szacunkową przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

5. Koszta wydania dekretu ważności i wprowadzenia nabywcy w posiadanie kupionej realności ponosi nabywca sam.

C k. sąd powiatowy.

Kuty dnia 25. maja 1873.

(2302 2 3) **Edykt.**

Nr. 19488. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Hantschla c. k. pocztmistrza w Bochni a mianowicie, na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Lubaszka c. k. sędziego powiatowego w Bochni a tymczasowem zarządcą masy p. adw. Dr. Trybulca z substytucyą p. adw. Dr Hajdukiewicza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na termin dnia 18. sierpnia 1873 przez komisarza konkursowego wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 4. października 1873 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 30. października 1873 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masa, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo ikoszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków dnia 4. sierpnia 1873.

(2304 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1841. C. k. sąd powiatowy w Birczy, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia przez proszącego p. Wincentego Dwernickiego przeciw Onufremu Geladczyk wywalczonej kwoty 50 zł. 68 ct. wraz z kosztami egzekucyjnemi w ilościach 3 złr. 95½ ct., 15 złr. 22 ct., 12 zł. 78½ ct., 9 złr. 22 ct. i na teraz w umiarkowanej ilości 3 zł. 87½ ct wa. przyznanymi, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod nr. 112 w Uluczu położonej żadnego ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością dłużnika Onufrego Geladczyka będącej, składającej się z 7 morgów 583□ sążni, pola i budynku mieszkalnego, protokołem z dnia 27. kwietnia 1872 opisanej, i protokołem z dnia 23. grudnia 1872 na 160 złr. oszacowanej, w trzech terminach tj. na dniu 28 sierpnia r. b., na dniu 25. września r. b. i na dniu 30. października r. b. każdą razą o 10 godz. rano, tu w sądzie pod następującymi warunkami odbędzie się:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności w kwocie 160 zł. wa.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność ta będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także niżej, za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedaną.

3. Każdy do licytacyi tej przystępujący ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% od ceny wywołania w gotówce, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności we Lwowie, na okaziciela opiewających, które nabywcy, w cenę kupna wliczonem, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi bezzwłocznie zwróconem zostanie.

Dalsze warunki nie mniej też protokoła opisania i oszacowania, dotyczącej realności przejrzane być mogą w tutejszym sądzie każdego czasu w godzinach urzędowych.

Bircza, dnia 19. czerwca 1873.

(2306 2 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24642. W skutek odezwy c. k. generalnej dyrekcyi tytoniowej reżyi z dnia 27. maja 1873 l. 7396 zaprowadza się tutejszo krajowa sprzedaż trzech najprzedniejszych gatunków specyalności tureckiego przyrządzonego ręcznem krajaniem tytoniu mianowicie gatunków Sultan flor, Sultan, i najprzedniejszego tureckiego tytoniu, który może być nabyty w tutejszem składzie komisyjnym dla specyalności tytoniów i cygar.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 30. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 24642. Uiber Ersuchen der k. k. general Direction nunmehrigen Tabak Regie vom 27. Mai 187Z Z 7396 wird bekannt gegeben, daß hierlands drei feinsten türkischen Rauchtabaks Sorten der Specialitäten Tariffs, namentlich Sultanflor, Sultan und superfeiner türkischer Rauchtabak mittelst Handschnitt hergestellt, in Verschleiß gesetzt werden und in dem Lemberger Comissioslagen für Tabak und Cigarenspecialitäten zu beziehen sind.

K. k. Finanz Landes Direktion.

Lemberg am 30. Juli 1873.

(2265 3—3) **Edykt**

L 1566/10904. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Samborze, niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę dyrekcyi c k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Janowi Tatarynowi o zapłacenie sumy 234 zł. 39 ct. w. a odbędzie się w sądzie tutejszym, w celu zaspokojenia sumy dwieście trzydzieści cztery zł 39 ct. wa. z odsetkami po 12% od dnia 14 października 1870 roku aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież z dalszemi odsetkami po 3% od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 17 ct. wa. dawniej, a poniżej w kwocie 6 złr. 97 ct. w. a. przyznanych, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod liczbą kons. 48 subrep. 62. w Łanowicach położonej, dłużnika Jana Tataryna własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania, z dnia 18. czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami.

Warunki tej przymusowej sprzedaży, która się w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie w dniu 13. sierpnia, na dniu 15. września i w dniu 22. października 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie, są następujące:

1 Za cenę wywołania ustanawia się sumę 800 złr. w jakiej wartość szacunkowa rzeczonej realności przez dyrekcyę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przyjętą została.

2. Każdy chęć kupienia mający, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny wywołania, to jest sumę 80 złr. w. a w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej ogłoszonego.

3. Wspomniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 400 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna, w którą zakład wliczony zostanie, złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania, obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik Jan Tataryn posiada i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca którymkolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. gdyby przy licytacyi ofiarowana przez nabywcę cena ściągniętą być nie mogła, natedy tenże za ubytek swoim majątkiem jest odpowiedzialny.

8. Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawnego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej, tudzież niniejsze warunki w tusądowej registraturze, lub w dniu licytacyi u sędziego nią kierującego przejrzeć lub w odpisach podnieść.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor, dnia 13. maja 1873.

(2284 1—3) **Edykt.**

Nr. 958. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli oznajmia niniejszem z życia i pobytu niewiadomemu Ferenzowi Pasławskiemu a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, iż przeciw nim pod dniem 3. marca 1873 l. 958 wytoczył pozew ustny Chaim Hersch Wermuth o uznanie własności realności pod lk. 72 w Chyrowie, w skutek czego ustanowiono dla pozwanych kuratora w osobie Piotra Puhacza, burmistrza w Chyrowie, i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3. listopada 1873 o godzinie 9 przed południem.

Wzywa się zatem pozwanego, a względnie pozwanych, aby na powyższym terminie albo się sami stawili, albo ustanowionemu kuratorowi, któremu powyższy pozew się doręcza potrzebnych do obrony środków udzielili, albo innego obrońcę sobie wybrali i tegoż tutejszemu sądowi wymienili, inaczej będą musieli przypisać sobie skutki wynikłe z zaniedbania.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 31. lipca 1873.

(2288 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16247. Z powodu małego ruchu ogranicza się z dniem 15. b. m. dziennie dwurazowe poczty wozowe (Malle-Posten) między dworcem krakowskim a Szczawnicą, na dziennie jednorazowe a to w ten sposób, że pierwsza jazda wozowa, która z dworca krakowskiego o 1 godz. 30 m. po południu, a ze Szczawnicy o 9 godz. przed południem odchodzić zwykła, całkowicie się znosi.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, 7. sierpnia 1873.

(2291 1—3) **Kundmachung.**

Z. 169. Das k. k. Bezirks-Gericht Kenty gibt kund, daß die vom teschner k. k. Kreisgerichte unterm 31. Dezember 1872 Z. 10736 zur Befriedigung der Forderung des Hr. Simon Schröter gegen Franciska Markielowska pr 153 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen seit 27. August und Kosten 9 fl. 87 kr, 5 fl. 62 kr., 4 fl. 67 kr., 12 fl 36 kr., 7 fl 59 kr., 9 fl. 91 kr. bewilligte exekutive Feilbietung der der Franciska Markielowska gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden, executiv unter 10. Oktober 1871 gepfändeten geschätzten Realitätshälfte sub nr. 365 alt 290 neu sammt Attinnatien in Kenty hiergerichts in drei Terminen d. i. am 25. August 1873 am 15. September 1873 und am 20. Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr V. M. abgehalten werden wird.

Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth pr. 476 fl. 40 kr. ö. W.

Jeder Kauflustige ist verpflichtet ein Vadium von 10% des Ausrufspreises im runden Betrage pr. 48 fl. öst. W. im Baaren oder in den Staatsschuldverschreibungen nach dem aus der letzten Gazeta lwowska ersichtlichen Wiener Tageskurse zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen.

Das Pfändungs und Schätzungsprotokoll, so wie die Bedingungen können bei Gericht, der Ausweis der Steuern hingegen beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, die unbekannten hingegen, dann jene, denen der Feilbiethungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, oder welche erst später Pfandrecht erwerben sollten zu Hän-

den des Curators Hr. Adv. dr. Nowak in Oświęcim mit Substitution des Hr. dr. Dainel in Biała und durch dieses Edikt verständigt.

Kenty, den 29. März 1873.

(2292 1—3) **Edykt.**

Nr. 1513 c. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, że zmarł w dniu 23. maja 1846 w gminie Bielanach z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia Jędrzej Krupiński, niemniej tegoż żona Julianna 1 sl. Krupińska 2 sl. Rajowa toż samo w Bielanach dnia 13. lipca 1847 pod Nk. 35 zmarła.

Ponieważ c. k. sądowi powiatowemu w Kętach miejsce pobytu najstarszego syna Józefa Krupińskiego, którego zmarły Jędrzej Krupiński swym ostatniej woli rozporządzeniem głównym spadkobiercą całego pozostałego majątku ustanowił, wiadomem nie jest; zatem tenże wzywa się, by w przeciągu jednego roku od dnia tegoż ogłoszenia tem pewniej do przyjęcia spadków po Jędrzeju i Juliannie Krupińskich się zgłosił i deklaracye do objęcia tych spadków złożył, gdyż w przeciwnym razie jedynie z temi spadkobiercami, którzy się do przyjęcia tegoż zgłoszą, jakoteż z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Pawlusiakiem przeprowadzoną będzie.

Kęty dnia 30. czerwca 1873.

(2296 1—3) **Edykt.**

Nr. 31784/73. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie Jonasza Rosenfelda przeciw P. Ch. Gastfreund o zapłacenie sumy wekslowej 2000 zł. mk. zpn. na podstawie ugody sądowej z dnia 11. stycznia 1871 do l. 1838 tudzież tusądowej prawomocnej uchwały z dnia 3. kwietnia 1872 do l. 3624, którą dozwoloną została intabulacya egzekucyjna sumy 1000 złr. zpn. w stanie biernym sumy 2000 złr. dla dłużnika Abrahama Gastfreunda wedle dom. 459 pag. 189 n. 91 on. na dobrach Zbora zahipotekowanej dozwalamy celem zaspokojenia sumy wekslowej 1000 zł. wa. z odsetkami 6% od dnia 6. kwietnia 1870 bieżącemi kosztami sądowemi w ilościach 5 zł. 66 ct. 3 zł. 87 ct. 6 zł. 41 ct. 5 zł. 23 ct. już przyznanemi, jako też obecnie likwidowanemi w umiarkowanej kwocie 7 zł. 96 ct. w drodze dalszej egzekucyi na rzecz wierzyciela Jonasza Rosenfelda publiczną sprzedaż sumy 2000 zł. mk. czyli 2100 zł. wa. zpn. na dobrach Zbora na rzecz dłużnika Abrahama Gastfreueda intabulowanej co tabula krajowa zanotuje, która to sprzedaż odbędzie się w lokalnościach tutejszego c. k. sądu krajowego jako handlowego a to pod następującemi warunkami:

I. Jako cenę wywołania ustanawia się nominalną wartość sprzedać się mającej sumy t. j. kwotę 2000 zł. mk. czyli 2100 zł. w. a.

II. Chęć kupna mający obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi delegowanej do przeprowadzenia licytacyi złożyć wadyum wynoszące 10% sprzedać się mającej sumy tj. kwotę 210 zł. wa. w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, reszcie zaś z pomiędzy licytantów po ukończonej licytacyi zwrócone zostanie.

III. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się dwa termina pierwszy na dzień 2. października drugi zaś na dzień 3. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem, z tym dodatkiem że na powyższych terminach suma nie niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, w razie zaś nie sprzedania jej w tych terminach nowy termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony zostanie.

O treści reszty warunków licytacyjnych można powziąść wiadomość w tusądowej registraturze zaś o stanie tabularnym dóbr Zbora z przyległościami sprzedać się mającej sumy w tusądowej tabuli krajowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się Jonasza Rosenfeld, Abrahama Gastfreunda, tudzież zahipotekowanych na wyżej rzeczonej sumie wierzycieli do rąk własnych jako to: c k prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, tudzież Helennę Margulies, wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26. kwietnia 1873 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub którakolwiek z późniejszych uchwał z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, tak przez edykt niniejszy, jako też do rąk równocześnie w osobie p. adw. Dr. Dziubińskiego z zastępstwem p. adw. Dr Horwatha ustanowionego kuratora.

Lwów dnia 12. lipca 1873.

(2305 1—3) **Kundmachung.**

Z. 1042. Das k. k. Bezirks-Gericht in Kenty gibt kund, daß die vom Teschner k. k. Kreisgerichte unterm 25. Februar 1873 Z. 2186 zur Befriedigung der Forderung des A. Rosner gegen Josef und Anna Boguniowski pr. 220 fl. ö. W. s. N. G. bewilligte exekutive Feilbietung der den Josef und Anna Boguniowskie gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden, exekutiv unterm 7. Juni 1872 Z 2504 gepfändeten und unterm 7. November 1872 geschätzten Realität Nr. 62 in Bujaków hiergerichts in drei Terminen d. i. am 25. August 1873 am 15. September 1873 und am 13. Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr Uhr Vormittag abgehalten werden wird, den Ausrufspreis bildet der gerichtliche Schätzungswerth im Betrage pr. 1738 fl. 88 kr. ö. W. und wird die obige Realität an zwei ersten Terminen nur um oder über den Schätzungspreis, am dritten hingegen auch unter demselben veränssert werden. Das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll, so wie die Bedingungen können bei Gericht der Ausweis der Steuern hingegen beim k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, die unbekannten hingegen, dann jenen denen der Feilbietungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, oder welche erst später Pfandrecht erwerben sollten zu Händen des Curators Hr. Adv dr. Chrzanowski in Kenty und durch dieses Edikt verständigt.

Kenty, am 30. März 1873.

(2307 1—3) **Edykt.**

L. 19471. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w tymże na dniu 9. września 1873, na dniu 14. października 1873 i 18. listopada 1873 o godzinie 11tej rano w skutek uchwały tegoż sądu z dnia 5. lipca 1873 l. 19471 egzekucyjna sprzedaż dóbr Brusno nowe z osadą Deutschbach, w powiecie Cieszanowskim leżących, własność p. Leokadyi 1go ślubu Klimkiewiczowej, 2 Sejowej i masy spadkowej śp. Józefa Klimkiewicza stanowiących na zospokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 5252 zł. $7^1/_2$ ct. m. k. czyli 5514 złr. $72^1/_2$ ct. w. a. z przyn. się odbędzie a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 23100 zł. wa. Dobra te w powyższych trzech terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową będą sprzedane.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający 10% ceny wywołania to jest 2310 złr. w. a. w gotówce, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub podług kursu ostatniego dnia, w listach zastawnych czy to galic. towarzystwa kredytowego, lub c. k. banku narod. austr. albo galicyjsk. obligacyami indemnizacyjnemi jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Wadyum to będzie nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po odbytej licytacyi zwrócone.

3. Jeśliby te dobra w powyższych trzech terminach przynajmniej za cenę wywołania nie były sprzedane w takim razie wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 9. grudnia 1873 godzinę 4 z południa, na który wierzycieli z tym dołożeniem się wzywa, że nie stawiający się do większości głosów obecnych zostaną policzeni, a czwarty termin licytacyjny natychmiast będzie rozpisany.

4. Co do ciężarów i długów odseła się chęć kupna mających do tutejszej tabuli krajowej, a co do zaległych podatków do c. k. urzędu podatkowego w Cieszanowie, wyciąg tabularny zaś i niniejsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć dozwala się.

O czem sąd obie strony, tudzież wierzycieli z wyciągu tabularnego widocznych i z miejsca pobytu znanych do rąk własnych zaś niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Zabierzewskiego tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 19. lutego 1873 prawa rzeczowe na dobrach Brusno nowe z przyległ. Deutschbach nabyli, lub którymby niniejsza uchwała i wszelkie inne późniejsze uchwały tej egzekucyjnej sprzedaży się tyczące nie mogła być doręczoną do rąk już t. s. uchwałą z dnia 15. kwiet 1871 l. 7422 ustanowionego kuratora p. adw. dr. Malego zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. lipca 1873.

(2315) **Sprostowanie.**

Nr. 4237 cyw. W edykcie z dnia 28. kwietnia 1873 l. 1479 umieszczonym w Nach. 152, 153, 154 „Dziennika urzędowego" w sprawie sprzedaży realności gruntowej pod l. 25 w Brundorfie położonej, Mikołaja Langa własnej zaszłą pomyłkę w ogłoszeniu terminów licytacyjnych prostuje się w ten sposób: iż drugi termin licytacyjny na dzień 25. września br. wyznaczonym został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek 30. lipca 1873.

(2318 1—3) **Edikt.**

Z. 41584. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird der dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Cirl Thom mittelst des gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe und andere der Hr. F. L Brückmann wegen Zuerkennung des unbelasteten Eigenthums der als Lizitationserlös für 14 Rolli Lederwaaren in der Streitmaße des Hr. Rudolf Schwarz wider Hr. Franz Borgias Hanicki erlegten Betrages pro2839 fl. ö. W. unterm 17. Februar 1873 Z. 10258 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebethen, worüber nunmehr mit dem hg. Bescheide vom 14. Juli 1873 Z. 10258 die Tagsatzung zur mündlichen Verhandlung auf den 14. August 1873 um 10 Uhr Vormittags erstreckt wurde.

Das k. k Landesgericht hat der dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Cirl Thom und zwar auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Adv. Hr. dr. Górecki mit Substituirung des Hr. Adv. dr. Janowicz zum Kurator bestellt; mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach die belangte Cirl Thom erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesen dem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werde.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 26. Juli 1873.

(2319) **Sprostowsnie.**

Nr. 3365. W obwieszczeniu c. k. sądu powiatowego w Boryni z dnia 21. lipca 1873 l 3073 (umieszczonem w Nrach. 178, 179, i 181 „Dziennika urzędowego") wydrukowano w 3 wierszu mylnie — w Libuchowie zamiast w Libuchorze; — co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 9. sierpnia 1873.

(2320) **Sprostowanie.**

Nr. 3365. W obwieszczeniu c. k. sądu powiatowego w Boryni z dnia 24. lipca 1873 l. 3101 (umieszczonem w Nrach 179, 181 i 182 „Dziennika urzędowego") wydrukowano w 2 wierszu mylnie „w Borynіu" zamiast „w Boryni"; co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 9. sierpnia 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1. August 1873, Zl. 23037, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Trautenau, 21. Juli 1873" in der Zeitschrift „Trautenauer Wochenblatt" Nr. 29 vom 22. Juli 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Ruhestörung nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2317)

(2286 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 12652. W Wydziale krajowym wakuje posada praktykanta konceptowego z płacą 500 zł. wa. z dodatkiem do płacy etatowej w kwocie 125 zł. wa. (a to aż do ostatecznego uregulowania płac urzędników i sług przy Wydziale krajowym, stosownie do uchwały Wys. sejmu z dnia 6. grudnia 1872) i z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 100 zł. wa. rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę mają się wykazać, iż nie przekroczyli wieku lat czterdziestu i złożyć dowody, jako ukończywszy szkoły prawnicze złożyli z dobrym postępem wszystkie trzy egzamina rządowe lub wszystkie egzamina ścisłe w celu uzyskania stopnia doktora praw.

W podaniu należy nadto skreślić w krótkości przebieg swego życia, wykazać uzdolnienie i wiadomości potrzebne przy pełnieniu obowiązków z wakującą posadą połączonych, wreszcie nadmienić, czyli pomiędzy podającym się a którym z urzędników krajowych nie ma pokrewieństwa lub powinowactwa i w jakim stopniu.

Zwraca się uwagę kandydatów, iż nowo mianowany praktykant konceptowy złoży przysięgę służbową, dopiero po sześciu tygodniach rzeczywistej służby, od dnia przysięgi rozpocznie brać płacę, a nominacyę na stałą posadę otrzyma dopiero po upływie roku od złożenia przysięgi, i w tym tylko razie, jeżeli w ciągu prowizorycznej rocznej służby, odpowie wszelkim jej warunkom. Prawo pobierania dodatku na pomieszkanie służy dopiero urzędnikom stałym.

Ubiegający się o wakującą posadę mają wnieść podania należycie ostęplowane najdalej do 31. sierpnia 1873 wprost do Wydziału krajowego, jeżeli zaś już obecnie znajdują się w służbie publicznej na ówczas za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 25. lipca 1873.

(2281 3—3) **Edykt.**

L. 19051. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Michała Michalskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież z miejsca pobytu i życia nieznanych spadkobierców tegoż Franciszka Michalskiego, że przeciw nim pod dniem 26. lipca 1873 do l. 19051 p. Adam Dunin Brzeziński wniósł pozew, o uznanie za zgasłe prawa zastawu sumy 550 zł. m. k. zpn. z większej 984 duk. dawniej Dom. 52 pag. 324 i 55 on. na dobrach Siepraw, Kawęciny, Zakliczyn, Koźmice, Sroczyce, Brzącowice i Popowice ciążącej, w załatwieniu którego to pozwu, termin do rozprawy ustnej, wedle kodeksu postęp. dla Galicyi zachod. obowiązującego na dzień 24. września 1873 o godzinie 10 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Michalskiego i tegoż spadkobiercy z życia i miejsca pobytu sądowi nie są znani, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dr. Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby z wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 29. lipca 1873.

(2276 3—3) **Edykt.**

L. 5807. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem, w sprawie egzekucyjnej Simche Rager przeciw masie spadkowej Wojciecha Gracowskiego i Balbinie Skielskiej, tudzież przeciw Janowi Gracowskiemu i Józefie Butter o 1140 zł. mk. zpn. niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli: Karola Michura, Reginę Michura, Józefa de Bella, Leopolda Bernaczka, Józefa Kałużniackiego, Karoliną Kałużniacką, Kornelię Kałużniacką i Maryę Lis, że celem przeprowadzenia przymusowej sprzedaży $^1/_{12}$ części realności l. k. 262 w Przemyślu — dłużniczki Katarzyny Gracowskiej własnej dla powyższych wierzycieli mianowicie: dla Karola i Reginy Michura, Józefa de Betla i Leopolda Bernaczek, kurator w osobie adw. dr. Dworskiego z substytucyą adw. dr. Łużeckiego, dalej dla Józefa, Karoliny i Kornelii Kałużniackich, kurator w osobie adw. dr. Illasiewicza z substytucyą adw. dr. Regera, dla Maryanny Lis kurator adw. dr. Łobaczewski z substytucyą adw. dr Skórskiego, w końcu dla wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, lub też za późno doręczoną została, lub którzyby dopiero po dniu 10. maja 1872 do tabuli weszli, kurator adw. dr. Mendrochowicz z substytucyą adw. dr. Kozłowskiego ustanowiony został.

Przemyśl dnia 2. lipca 1873.

(2273 3—3) **Edykt.**

L. 40431. Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Abela Menkesa Olmitz i Franciszka Kisielkę, a w razie ich śmierci tychże spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że wskutek podania Józefy Ploder 2. ślubu Czackiej, Franciszki z Plodrów Demuth, Jana Ploder, Antoniny z Plodrów Kwaszyńskiej, Romualda Czackiego i Stefanii z Czackich Mąciulskiej jako właścicieli realności pod nr. $231^1/_4$ we Lwowie, pod dniem 6. lipca 1873 l. 40431 wniesionego względem usprawiedliwienia prenotacyi Sy. 608 zł. pl. w stanie biernym połowy realności pod nr. $231^3/_4$ dom. 15 p. 550 n. 2 on. i p. 552 n 5 on. ciążącej, uchwałą równocześnie do l. 40431/73 powziętą, termin do rozprawy w sądzie tutejszym na dzień 11. września 1873 o godzinie 11 przed południem został wyznaczonym, kurator w osobie p. adw. dr. Janowicza z substytucyą p. adw. dr. Moszyńskiego dla nich ustanowionym i temuż kuratorowi powziętą uchwałę doręczono.

Upomina się przeto strony nieznajome, ażeby potrzebną informacyą ustanowionemu kuratorowi przed terminem wyznaczonym przysłali, gdyż w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18. lipca 1873.

(2271 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2791. Ze strony c. k. sądu powiatowego podaje się do publicznej wiadomości, że uchwałą ck. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 4. czerwca 1873 do l 6819. Mikołaj Kowbasiuk gospodarz z Łosiacza uznany został marnotrawcą i wskutek tego jemu ustanawia się kuratora w osobie Jana Czabana z Łosiacza.

Z c. k. sądu powiatowego.

Borszczów 16. lipca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.